**Krąg Biblijny – Spotkanie 33 (Mk 8,31-9,1)**

**05.10.2022 r.**

**Mk 8,31 – 9,1:**

**Kontekst:**

- analizowany fragment opowiada o wydarzeniach następujących bezpośrednio po wyznaniu Piotra;

- oba dialogi miały miejsce w pobliżu Cezarei Filipowej, na odosobnieniu, gdzie Jezus udał się ze swoimi uczniami na swego rodzaju rekolekcje;

- w omawianym fragmencie Jezus tłumaczy uczniom jak należy rozumieć tytuł *Mesjasz*, którym chwilę wcześniej nazwał Go Piotr;

**w. 31:** „**I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.**”

 - *zaczął ich pouczać –* sformułowanie to jest charakterystyczne dla Marka (występuje 26 razy w jego Ewangelii), który w ten sposób zapowida nową myśl, która stanowi kontynuację, ale jednocześnie pogłebienie i często zaskakujące rozwinięcie poprzedniej (*Ty jesteś Mesjasz*); Jezus potwierdzając wyznanie uczniów koryguje błędne rozumienie użytego przez nich tytułu mesjańskiego;

 - *Syn Człowieczy –* Jezus sięga po znany ze Starego Testamentu tytuł *Syn Człowieczy* (którym najczęściej się samookreślał), by zaznaczyć swoją przynależność do rodzaju ludzkiego i solidarność z potrzebującymi zbawienia grzesznikami (*Syn Człowieczy* jako człowiek) a jednocześnie akcentując swoje nadprzyrodzone pochodzenie oraz posiadaną władzę nad całym stworzeniem (*Syn Człowieczy* jako „Pośrednik” między niebem i ziemią, który ukaże się na końcu czasów);

 - *musi –* czasownik wskazujący konieczność nakreśloną przez Boży plan;

 - *wiele cierpieć –* niebiańską postać przybywającą pełną chwały na obłokach niebieskich czeka los *Cierpiącego Sługi Pańskiego* (dla uczniów było to szokujące);

 - głównymi sprawcami męki będą *starsi*, *arcykapłani i uczeni w Piśmie* (nawiązanie do Iz 52,13 – 53,12 – Czwarta Pieśń Sługi Pańskiego: Jego cierpienia, śmierć i chwała);

 - cierpienie Syna Człowieczego polegać będzie na *odrzuceniu* i *śmierci*;

 - *po trzech dniach –* takie określenie czasu oznacza niekoniecznie dokładnie trzy doby, czyli 72 godziny, ale raczej – zgodnie z semickim sposobem jego ujmowania – *wkrótce potem, niedługo po tym*;

 - *zmartwychwstanie –* Jezus zapowiada swoje wywyższenie; uczniowie byli tak zdezorientowani wizją cierpienia, że nie zwrócili uwagi na to, iż zwieńczeniem wszystkiego będzie ostateczne zwycięstwo nad śmiercią;

**w. 32:** „**A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać.**”

 - *mówił zupełnie otwarcie te słowa –* uwaga ewangelisty sugeruje, że rozmowie towarzyszyła burzliwa atmosfera (Jezus niczego nie ukrywał, niczego nie łagodził);

 - *Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać –* ten, który przed chwilą wyznał wiarę w Mesjasza teraz ośmiela się wziąć Jezusa na bok (żeby nie słyszeli tego pozostali uczniowie) i upomnieć Go; reakcja Piotra świadczyła nie tylko o jego przywiązaniu do Mistrza, ale także o tym, że Go nie rozumiał i nie dawał sobie rady ze zrozumieniem, że Mesjasz musi cierpieć;

**w. 33:** „**Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie».**”

 - *On obrócił się i patrząc na swych uczniów –* Jezus dał się wziąć na bok lecz po wysłuchaniu Piotra odwraca się od niego by popatrzeć na resztę uczniów; to nie Jezus ma iść za Piotrem lecz Piotr za Jezusem;

 - *zgromił Piotra –* czy aby Jezus – zazwyczaj cichy i łagodny – tym razem nie dał się unieść niuzasadnionemu gniewowi? tu nie chodzi o delikatne napomnienie Piotra ale o „grom z jasnego nieba” jaki na niego spadł;

 - *zejdź mi z oczu –* (gr. *hypage opiso mou*) nie oznacza definitywnego odrzucenia, raczej: *nie wychylaj się*, *nie wychodź przed szereg*; słowa te służyły przywołaniu Piotra do porządku, wskazaniu przynależnego mu miejsca i wezwaniu do zachowania właściwej hierarchii, a nie skreśleniu go z listy uczniów; w gruncie rzeczy słowa te są ponowieniem formuły powołania: *pójdź za Mną*;

 - *szatanie –* w słowach apostoła da się słyszeć pokusę szatana, której Jezus poddany był na początku swojej publicznej działalności (jak wówczas, tak i teraz, Jezus dał zdecydowany odpór pokusie, nie wdając się w niepotrzebne rozmowy z kusicielem, lecz wskazując mu właściwe miejsce);

 - *nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie –* Piotr upominając Jezusa próbował nakłonić Go do pójścia drogą na skróty; Jezus zdecydowanie odrzuca takie rozwiązanie;

**w. 34:** „**Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!**”

 - *przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami –* Jezus kontynuuje swoje nauczanie rozszerzając tylko grono adresatów o *tłum* (podkreślona zostaje uniwersalność nauczania);

 - o ile uczniowie, którzy byli świadkami dramatycznej rozmowy Jezusa z Piotrem, mogli uznać Jego słowa za jej logiczne następstwo, o tyle dla tłumu mowa o pójściu za Jezusem i naśladowaniu Go w dźwiganiu krzyża musiała być zupełnie niezrozumiała;

 - *pójść za Mną –* gr. ἀκολουθέω (*podążać*); czasownik ten nie oznacza jedynie zewnętrznego kroczenia za określoną osobą; przyjęcie wezwania do kroczenia za Chrystusem jest tożsame ze zgodą na to, by On w mocy Ducha Prawdy zaczął kształtować w uczniu swe własne dążenia – „tę samą miłość i wspólnego ducha” (por. Flp 2,1‑11); dostrzeżona w osobie Ukrzyżowanego miłość przynagla ucznia, by pragnął coraz ściślej zjednoczyć się z Mistrzem oraz konsekwentnie odcinał nieuporządkowane przywiązania do tego, co nie jest po Bożej myśli;

 - *niech się zaprze samego siebie –* gr. ἀπαρνέομαι (*zaprzeć się*); termin ten określa postawę zarzekania się, że nie ma się znajomości określonej osoby bądź nie wie się nic na temat jakiegoś wydarzenia; *zaprzeć się samego siebie* oznacza *nie znać siebie, nie mieć ze sobą nic wspólnego*, co też oznacza przyjąć postawę pokory, która pozwala chrześcijaninowi niezwłocznie powstać z upadku (przykład Piotra, który na dziedzińcu arcykapłana, *zaprał się* nie siebie, lecz *wyrzekł się* Pana; otrzymał jednak łaskę łez i skruszony w sercu przyjął od Mistrza dar przebaczenia i na nowo zostaje powołany do podążania za Jezusem);

 - *niech weźmie krzyż swój –* ukrzyżowanie było znane Żydom jako najokrutniejszy sposób wymierzania kary śmierci przez Rzymian; pierwsi chrześcijanie, czytając te słowa, myśleli o swojej wspólnocie losu z Mistrzem (ze względu na prześladowania, którym byli poddawani); dla chrześcijanina krzyżem są jego obowiązki stanu, choroby, śmierć, przeciwności zewnętrzne;

 - *niech Mnie naśladuje –* uczeń Chrystusa nie powinien wyznaczać nowej drogi; wystarczy, że kroczy śladami Mistrza;

**w. 35:** „**Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.**”

 - *kto chce zachować swoje życie, straci je –* w każdym człowieku istnieje głęboko zakorzeniony instynkt życia; każdy chce żyć; jednocześnie człowiek doświadcza nieuchronnego procesu przemijania, stopniowego tracenia sił fizycznych, zdrowia, sprawności; odpowiednia dieta, aktywność fizyczna i umiejętność radzenia sobie ze stresem może ten proces jedynie spowolnić lecz nie jest w stanie go odwrócić;

 - *kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je –* Jezus podaje swoim uczniom receptę na to, jak zachować swoje życie na wieczność; po pierwsze: umieć zgodzić się na tracenie życia (jest to naturalny proces); po drugie: świadomie tracić życie dla Jezusa i Ewangelii (Ewangelia jako Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie jest z Nim tożsama);

**w. 36:** „**Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?**”

 - *korzyść dla człowieka –* każdy człowiek podejmuje decyzje, które mają mu przynieść jakąś wymierną korzyść; decyzje te zapadają w oparciu o wiedzę, doświadczenie i znajomość siebie;

 - *zyskać świat cały – świat* reprezentuje tutaj wartości materialne (pieniądze, rzeczy, posiadłości) oraz niematerialne (sława, uznanie, rozgłos);

 - *a swoją duszę utracić –* Chrystus uświadamia swoim uczniom, że pozyskiwanie świata nieuchronnie prowadzi do utraty duszy (a właściwie *zatraty*); zdobywanie świata często (o ile nie zawsze) wiąże się bowiem z koniecznością dokonywania wyborów niezgodnych z duchem Ewangelii (nieuczciwość, egozim); uwidacznia się tutaj alternatywa: albo świat albo dusza;

**w. 37:** „**Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?**”

 - żyjemy w świecie, którzy rządzi się prawami handlu; mówi się nawet, że „wszystko ma swoją cenę” albo „to tylko kwestia zer”; jednak Chrystus tym retorycznym pytaniem ukazuje, że najcenniejszym co człowiek posiada jest jego nieśmiertelna dusza (od niej zależy los człowieka po śmierci); Mistrz zachęca swoich uczniów do inwestycji w wieczność; raz utraconego życia nie sposób już odzyskać;

**w. 38:** „**Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi».**”

 - *kto się Mnie i słów moich zawstydzi –* nauka krzyża nie należy do prostych; nie każdy może mieć odwagę według nich żyć, o nich świadczyć i przyznawać się do nich;

 - *przed tym pokoleniem wiarołomnym (dosł. cudzołożnym) i grzesznym –* uczniowie Chrystusa zanurzeni są w świecie, który łamie wiarę i bezkrytycznie dopuszcza się grzechu; w świecie, dla którego krzyż bardzo często jest zgorszeniem i głupstwem; grzech to odrzucanie wyciągniętej ręki Ojca, którą podaje w Synu Człowieczym poprzez Jego czyny, znaki i naukę oraz Jego całkowitą Ofiarę z siebie na Krzyżu w szczytowej godzinie miłowania; jest to zuchwałe opieranie się na własnej sprawiedliwości i notoryczne odrzucenie szansy, aby z chorobą duszy przyjść do czekającego z otwartymi ramionami lekarza (por. Mk 2,17); szukanie zbawienia, czyli szczęścia, poczucia sensu i radości w oderwaniu od Jezusa jest niewiernością wobec Bożego zamiaru;

 - *tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie –* chociaż Jezus kieruje swoje zaproszenie do wszystkich, to nie wszyscy wejdą do królestwa Bożego;

 - *gdy przyjdzie w chwale –* droga krzyża prowadzi do zwycięstwa, którego pełnia objawi się w powtórnym przyjściu Chrystusa na świat;

**Mk 9**

**w. 1:** „**Mówił także do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy».**”

 - niektórzy na własne oczy zobaczą, jak Jezus będzie odrzucony przez starszych i arcykapłanów, jak będzie cierpiał i zostanie zabity, a wreszcie trzeciego dnia zmartwychwstanie; będzie to dla nich rękojmią, że również oni podzielą los swojego Mistrza, a zatem po cierpieniu i śmierci otrzymają udział w Jego chwale w królestwie Bożym;

**Myśli do medytacji:**

- *„Bądź wola Twoja” –* wypowiadam te słowa każdego dnia. Czy rzeczywiście jestem gotów, aby Bóg wypełniał swoją wolę we mnie i przeze mnie? Czy nie przychodziło mi do głowy, że moja wola ma pierwszeństwo przed wolą Boga? Czy zdaję sobie sprawę z tego, że była to pokusa szatana?

- *„Zejdź mi z oczu szatanie” –* Jezus rozpoznał w propozycji Piotra pokusę szatana. Czy zdaję sobie sprawę, że szatan jest w stanie kusić człowieka nawet przez najbliższe mu osoby? Czy jestem wystarczająco czujny, aby również w takiej sytuacji odesłać go z kwitkiem?

- *„Nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie” –* jaki sposób myślenia dominuje w moim życiu? Na czyim uznaniu bardziej mi zależy – Boga czy ludzi?

- *„Jezus zgromił Piotra” –* czy każdy gniew jest grzechem? Co o tym decyduje?

- *„niech weźmie krzyż swój”* – jak wygląda mój życiowy krzyż? Czy staram się brać go na ramiona czy raczej go unikam, uciekam od niego?

- *„niech Mnie naśladuje” –* Jezus nigdy nie wzywa do tego, czego sam nie byłby gotów uczynić. Jak wyglądają wymagania, które stawiam innym ludziom? Czy nie wymagam od innych czegoś, czego sam „*nawet palcem ruszyć nie chcę*”?

- *„kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii” –* na jakie poświęcenia jestem gotów/gotowa dla Boga? Ile jestem gotów/gotowa dla Niego „stracić”?

- *„Cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?” –* czy sprawy Boże są dla mnie priorytetem? W jakim stopniu zależy mi na zbawieniu moim i moich bliskich a w jakim na ziemskim powodzeniu?

- Czy nie wstydzę się swojej wiary? Czy potrafię się do niej przyznać?